

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 po poł. Administracja otwarta od g. 9—6, w niedzielę i święta od 12—1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie z odnośnikiem 500000 mk., z przesyłką pocztową 500000 mk., za granicą 1000000 mk., cena pojedynczego numeru na prowincji 300000 mk. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem 150000 mk. w tekście 150000 mk., za tekstem 80000 mk.—W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w Poczt. Kasie Oszez. № 80157.

Dziś w piątek dn. 15-go b. m. o g. 7 wiecz. w lokalu T-wa „Rozwój” Trocka 11 m. 7.

Redaktor Jan Obst

wyłosi odczyt na temat

ZYGMUNT AUGUST i BARBARA

jako V ty z cyklu „Dzieje Litwy”.

Bilety w cenie 500,000 mk. i 250,000 mk. dla uczącej się młodzieży w kancelarii „Rozwoju” i przy wejściu.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Ratyfikacja traktatu polsko-finlandzkiego.

Min. Zamoyski wniósł do Sejmu pismo z projektem ustawy o ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego.

Korpus dyplomatyczny u min. Zamoyskiego.

Dnia 14-go lutego przed południem przedstawili się p. min. Zamoyskiemu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani przy Rządzie Polskim.

Zwrot sztychów.

W ostatnich czasach powrócił do Polski zbiór sztychów bezcennej wartości liczący 110 tys. sztuk. Najpóźniejszy z tych sztychów pochodzi z połowy 18 stulecia.

Rada Oszczędnościowa.

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Oszczędnościowej. Posiedzenie zajął premier Grabski, poczem nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy zdał sprawozdanie z prac dotychczasowych i przedstawił program na przyszłość.

Z posiedzenia Rady Nadzorczej P. K. K. P.

Na II-m posiedzeniu Rady Nadzorczej P. K. K. P. w dalszym ciągu obradowano nad ustaleniem zasad polityki kredytowej. Postanowiono jednomyślnie przystosować działalność kredytową P. K. K. P. do przyszłej działalności Banku Polskiego, aby następnie ułatwić przyjęcie aktywów przez Bank Polski.

Postanowiono więc dążyć energicznie do likwidacji kredytów państwowych reportowanych i rembursowych. Kredyty towarowe mają być również energicznie likwidowane drogą udostępnienia kredytów dyskontowych, przyczem jednak nie można dopuszczać do nadmiernej inflacji na potrzeby kredytowe.

Nowe kredyty towarowe mogą być udzielane tylko w nadzwyczajnym wypadku, istotnie uzasadnionych potrzebach gospodarczych za każdorazową zgodą Rady Nadzorczej i na termin tylko do 1-go kwietnia.

Starania Rady Nadzorczej o przedłużenie terminu przyjmowania przez P. K. K. P. weksli markowych nie zostały zakończone pomyślnym wynikiem, gdyż styczniowe rozporządzenie Rady Ministrów nie mogłoby ulec zmianie bez nowej ustawy. Z tego powodu obieg weksli markowych musi się zakończyć.

Ułatwienie przy nabywaniu walut.

Premier Grabski poinformował przedstawicieli związku banków, że w celu ułatwienia subskrypcji na akcje Banku Polskiego osobom nie posiadającym walut i złota Ministerstwo Skarbu w dniach najbliższych zezwoli wszystkim bankom dewizowym sprzedaż walut obcych z własnych zapasów do wysokości 10 akcji Banku Polskiego na osobę.

Jeżeli ktoś zechce nabyć więcej akcji do wysokości 100 sztuk, będzie mógł połowę potrzebnej sumy walut obcych kupić za marki polskie z warunkiem, że druga połowa zgłoszonej ilości akcji będzie nabyta za złoto. Sprzedanych w ten sposób walut obcych nie wolno będzie wydawać do rąk klientów banku, lecz bank będzie musiał przekazać je bezpośrednio Komitetowi organizacyjnemu Banku Polskiego.

Obniżenie podatku od węgla.

Na mocy porozumienia Ministerstwa Rządu oraz Min. Przemysłu i Handlu obniżony został podatek od węgla.

Sprawa Kłajpedy.

RYGA, 13.2. Kowieńskie pismo „Rytas” organ Chrześcijańskiej demokracji z pierwszych dni lutego donosi, że nowy statut Kłajpedy, opracowany przez Litewskie Ministerjum Spraw Zagranicznych, w tych dniach będzie omawiany w Gabinetie Ministrów. Projekt tego statutu wkrótce wejdzie pod obrady sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. W pierwszych dniach lutego wyjechał do Genewy

dyrektor Dep. Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Balutis, poseł litewski w Niemczech p. Sidzi-kauskas w celu omówienia sprawy kłajpedzkiej z nową utworzoną komisją dla spraw Kłajpedy. Wobec rzekomej przychylności Ameryki do Litwy „Rytas” przypuszcza, że prezes komisji p. Dawis rozstrzygnie sprawę Kłajpedy w myśli życzeń litewskich.

KOWNO, 14.2. (A. W.) „Lietuvos Žinios” przynosi wiadomość, że przewodniczący komisji statutowej dla Kłajpedy, p. Dawis, podczas pobytu swego w Paryżu oświadczył, że sprawa statutu ma być załatwiona przed dn. 1 marca. Dawis podkreślił, że Litwini winni być wyrozumiali, ustąpiwi („sages”). Pismo przypuszcza, że komisja będzie się starała dogodzić zarówno Litwinom, Polakom, jak i Amerykanom, i dlatego nie należy od niej nie dobrego oczekiwać dla Litwy.

KOWNO, 14.2. (A. W.) Poseł niemiecki na Litwie Ohlshausen

w związku z otwarciem komunikacji Kłajpeda—Tylża udzielił przedstawicielowi Echa, któremu oświadczył między innymi, że otwarcie komunikacji usunęła przeszkody nie tylko dla gospodarczego, lecz i dla politycznego zbliżenia się obu państw. W najbliższym czasie należy oczekiwać ratyfikacji zawartych w roku ubiegłym umów gospodarczych. Ohlshausen podkreślił, że Niemcy pomimo swego ciężkiego położenia ekonomicznego, są krajem, którego stosunki ekonomiczne z Litwą są najcisłejsze, zarówno pod względem wwozu jak i wywozu.

Malwersacje w litewskim ministerstwie spraw zagranicznych.

KOWNO, 14.II. (Pat.) W litewskim ministerstwie spraw zagranicznych dokonano nowej wielkiej defraudacji na poważną sumę. Defraudacji dokonała żona majora wojsk litewskich Laura Najtiszawa. Mimo tego, że prokuratura wszczęła dochodzenia z tytułu powyższego przestępstwa przebywa ona nadal na wolności i w dalszym ciągu prowadzi życie wyśławne. Jest to trzecia próba w Ministerstwie spraw zagranicznych o charakterze defraudacji.

Pierwszej defraudacji dokonał były minister spraw zagranicznych Purickis. W roku ubiegłym zginęło w ministerstwie spraw zagranicznych 4000 dolarów, a obecnie zdefraudowana została suma w wysokości kilkunastu tysięcy dolarów, która pochodziła od pewnej osoby prywatnej. Suma ta była przesłana z Rosji Sowieckiej na Litwę za pośrednictwem litewskiego ministerjum spraw zagranicznych.

Norwegia uznała sowiety.

MOSKWA, 14.II. (A. W.) Rząd norweski 13-go b.m. uznał sowiety do jure.

Sejm i Rząd.

Z komisji administracyjnej.

Na komisji administracyjnej po dyskusji, którą uznano za poufną, przyjęto wniosek pos. Kozickiego (Z. L. N.), domagający się wyboru specjalnej komisji ojmowej, złożonej z 5 osób dla dokładnego zbadań materiałów, dotyczących wszystkich ujawnionych tajnych organizacji zarówno w wojsku, jak i w społeczeństwie, celem przedstawienia wyników komisjom wojskowej i administracyjnej. Komisja pozbawiona przyjęła wniosek pos. Pragera (P. P. S.) wzywający rząd do dalszego energicznego zwalczania organizacji spiskowych i stowarzyszeń, organizujących się w myśl własnych programów i regulaminów, oraz wszelkich dążeń do wywołania zaburzeń i gwałtownego obalenia konstytucji i porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z komisji budżetowej.

Komisja budżetowa na popołudniowym posiedzeniu kontynuowała obrady nad budżetem Min. Spraw Zagranicznych. Komisja przyjęła w drugim czytaniu art 4 działu IV, zmniejszający budżet komisji granicznej polsko-czeskiej o przeszło 107 tysięcy złotych polskich. Budżet Min. Spraw Zagranicznych został przyjęty w drugim czytaniu, a do trzeciego czytania komisja przystąpi w przyszłym tygodniu.

Dzień polityczny.

Przed konferencją kowieńską.

9-go lutego wyjechała z Kowna do Estonii litewska delegacja ekonomiczna, celem wstępnego omówienia spraw, które mają być poruszone na konferencji kowieńskiej. Skład delegacji jest ten sam, jak analogicznej delegacji, która niedawno bawiła na Łotwie.

Unja ekonomiczna państw bałtyckich.

Bawiła w Rydze specjalna delegacja rządu litewskiego, w celu zapoznania się ze szczegółami litewsko-estońskich układów gospodarczych i omówienia możliwości przystąpienia Litwy do unji gospodarczej tych państw. Według informacji udzielonych prasie, delegacja ta nie stwierdziła żadnych przeszkód do rozszerzenia unji na Litwę i zaproponowała w pewnych kwestiach daleko idące zbliżenie, jak zniesienie podwójnych opłat za paszporty, pozwolenie na pobyt dla obywateli państw, zawierających umowę z wniesieniem dla nich unifikacji prawa wekslowego, czekowego oraz przyjęcie konwencji genezewskiej co do formalności celnych.

Konferencja kolejowa rosyjsko-łotewsko-estońska.

Ukończono w Petersburgu obrady konferencji kolejowej rosyjsko-łotewsko-estońskiej. W wyniku obrad postanowiono zaprowadzić bezpośrednio komunikację między Petersburgiem i Rygą. Uzgodniono także kwestię wyniań wagonów między zainteresowanymi państwami oraz rozszerzono prawa przejścia wagonów na terytorium państwa umowienego.

Ameryka proponuje konferencję międzynarodową.

Donoszą z Waszyngtonu, że senator King wniósł rezolucję, według której Prezydent Coolidge zostanie upoważniony do zaproszenia rządów wszystkich krajów na międzynarodową konferencję, która ma omówić stosunki gospodarcze i polityczne wszystkich państw. Program tej konferencji obejmuje zawarcie konwencji dla przywrócenia przyjaznych stosunków międzynarodowych, redukcję zbrojeń na lądzie, wodzie i powietrzu, regulację zobowiązań międzynarodowych, ułatwienie handlu międzynarodowego i stabilizację walut.

Życie ekonomiczne.

Frank złoty.

Kurs obowiązujący.

15 lutego	1,800,000 mk.
16 lutego	1,800,000 mk.

Dla wyrobów tytoniowych od 11 do 17 lutego 1,800,000 mk.
Dla opłat kolejowych od 1 do 15 lutego 1,920,000 mk.
Dla opłat pocztowych od 1 do 15 lutego 1,900,000 mk.

G I E Ł D A.

Wilno, dn. 14 II 1924 r.

Dolary St. Zedn. 9.850.000.

Czeki i wpłaty New - Jork 9.300.000.

Ruble złote: 5.275.000—5 220.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. 64.000.000—61.500.000.

8% Państw. Pożyczka Ziota 1.350.000.

Warszawska giełda urzędowa z 14.II. Dolary 9.850.000—9 300.000, franki fr. 415.750—415.000, złoty frank 1.800.000, bony złote 1340000—1400000, pożyczka złota 14500000—14000000—14500000, milionówka 700000—800000—780000, pożyczka dolarowa 5950000—6125000. Tendencja bez zmiany.

Akcje (w tys. mk.) Bank Handlowy w Warszawie 23000—27000—28000, Bank Kredytowy 1000, Warszawskie Towarzystwa Fabryk Cukru 18000—17500—17750, Warszawskie T-wo Kopalń Węgla 20000 (setki), 22000—21000—21500 (pięćdziesiątki), 22000—22250 (dwudziestki), 24000—23000—23250 (dziesiątki), 24500 (drobne). Cegielski 8000—2500—2950, Rudki 7100—6950 (setki), 7550—7800 (pięćdziesiątki), 7750—7800 (dwadziestki), 8400—8200 (drobne), Starachowice 16250—17000—16750, B-cia Jabłkowscy 725—750—730, Parowozy 2150—1925—1950, Lilpop 3200—3300—3150. Tendencja naogół mniejsza.

WILNO, 14.II. (A. W.) Obroty pozagiełdowe. Akcje Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego 280.000, Br. Jabłkowscy 160.000.

Zapisy na akcje Banku Polskiego.

WARSZAWA, 14.2.24. (A. W.) Urzędnicy P.K.K.P. zakupili we środę 1665 akcji Banku Polskiego. Liczba akcjonariuszy Banku przekracza 4 tysiące.

Sowieckie znaki pieniężne.

MOSKWA, 14.2.24. (A. W.) 12 b. m. Rada Komisarzy Ludowych postanowiła przerwać ruch sowieckich znaków pieniężnych z roku 1923 z dn. 15 lutego. Sowieckie znaki pieniężne narazie zachowują jeszcze swoją siłę płatniczą, aż do specjalnego rozporządzenia, które ureguluje sprawę ich wykupu. W obrocie znajdują się obecnie bilety skarbowe, opiewające na 531 rb. W najbliższym czasie, jak zapewnia prasa sowiecka ukazać się ma w obiegu srebrny bilon.

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Rozkład zebrań kół dzielnicowych Związku Ludowo-Narodowego m. Wilna:

Koło dz. „Antokol” w niedzielę, dn. 17 lutego r. b. o godz. 12 i pół popoł., w lokalu, przy ul. Antokolskiej pod Nr 44, przemawiać będą dyr. M. Szulecki i inż. Piotrowski.

„Bóg i Ojczyzna.“

Przy wyborach zarówno do pierwszego, jak i do drugiego Sejmu do najpopularniejszych hasł wyborczych należało: „Bóg i Ojczyzna“. Łączyło ono ludzi dobrej woli ze wszelkich warstw i stanów. I niewątpliwie, gdy przyjdą nowe wybory, znajdzie ono równie gorących zwolenników. Będzie ono jednak tem bardziej nieodparte i tem świetniej zwycięskie, im głębiej wejdzie w życie powszednie, im mniej będą mieli prawa przeciwnicy jego utrzymywać, że jest to hasło odświętne, o którym w codziennej szarży życia zupełnie się zapomina.

Pod tym względem jednak bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia. Nie umiemy w świetle tego hasła sformułować nawet zadań społecznych, nie mówiąc już o ich spełnieniu. A jak rozległa być winna sfera jego zastosowania, poucza nas tekst, który znamy wprawdzie od dzieciństwa, nad którym wszakże najczęściej nie zastanawiamy się wcale.

„Czy jeście, czy pijecie, czy co innego robicie, róbcie to na chwałę moją“ — poucza tekst, wskazując, że niema czynności tak dalece prywatnych i osobistych, w których wyższy cel przyswajać nam nie powinien. A jednak ze strony tych nawet, co w sprawach politycznych rządzą się mając hasłem Bóg i Ojczyzna słyszymy niekiedy rzeczy z hasłem sprzeczne, np., że pierwszorzędnym celem pracy jest egoistyczny — zapewnienie pracującemu środków do życia.

Nie fałszywszego. Zupełnie równorzędnym celem każdej pracy jest spełnianie obowiązku jako zarabianie na żywot wieczny i służba społeczna dla narodu, dla ojczyzny dla jej dobra, dla wygody współrodaków. I stosuje się to zarówno do oczyszczania chodników z błota, śniegu i lodu, jak i do pisania artykułów, wyświeclających zagadnienia społeczne. I tylko w takim oświetleniu praca przestaje być jedynie karą za grzech, przekleństwem życia, nabiera godności, a nawet świętości.

Do rzec, przejętych do głębi hasłem „Bóg i Ojczyzna“, mamy też prawo, a nawet obowiązek zwracać się z zadaniem, by nie dopuszczały się czynów może korzystnych dla siebie, ale szkodliwych dla innych, a przeto i z

prawem Bżem niezgodnych. A więc nie wolno robotnikom, choćby mieli najsluszniejsze powody do niezadowolonia, pozbawiać mieszkańców miasta wody, światła, chleba, nie wolno strażakom nie wyjechać na pożar, nie wolno służbie szpitalnej odmówić posługi chorym. Jeśli zakazu tego nie słuchają, dopuszczają się ciężkiego grzechu wobec Boga i występku wobec Ojczyzny.

Dopóki prawdy te nie staną się nieprzekraczalnym przykazaniem, nie możemy mówić, że nasz ruch robotniczy jest naprawdę chrześcijański, czy naprawdę narodowy, i że nasza klasa robotnicza niedostępna jest dla podstępów wroga.

Ciężko by grzeszył jednak ten, coby sądził, że z zadaniami hamowania egoizmu zwracać się należało jedynie do robotników. Przeciwnie. Jest np. obecnie ważnym zadaniem społecznym, by produkty nasze (węgiel, tkaniny i t. d.) nie były droższe od niemieckich i t. d. Nie znaczy to jednak, by tylko robotnicy dłuższą, czy też bardziej wytężoną pracą mieli się przyczynić do celu. Pracodawcy powinni też przyczynić się do tego zmniejszeniem kosztów handlowych, lepszą organizacją techniczną, wprowadzeniem nowych sposobów produkcji i t. d.

W imię hasła „Bóg i Ojczyzna“ wymagać mamy stałe prawa od pracodawców, jako wodzów przemysłu, by praca odbywała się w warunkach coraz zdrowotniejszych i bezpieczniejszych i by zapewniła pracownikom coraz wyższy dobrobyt i ułatwiła im osiągnięcie wyższego poziomu rozwoju.

Wogóle zaś rzec można, że komu więcej dano, od tego się też więcej wymaga. Dotyczy to jednak bynajmniej nie tylko tych, co górują nad bliźnimi majątkiem, czy dochodem. Za mało rozumie się u nas, że do rzędu „uprzywilejowanych“, a więc mających większe obowiązki, należą też ci, co przewyższają współrodaków wykształceniem, nauką, zdolnościami. Oni są urodzonymi wodzami narodu i oni przedewszystkiem za losy jego są odpowiedzialni.

Wprowadzenie w życie powszednie hasła „Bóg i Ojczyzna“ jest pierwszorzędnym zadaniem narodem.

J. Hlasko.

Polityka Janusowa.

Jakiś pan Welecki, podobno ex-kleryk, kiedy mu mądrość teologiczna nie trafiła do gustu, podjął się redagowania *po polsku* i myślał, że to sprawa łatwiejsza, niż erudycja Kościelna, lecz i tu mocno się omylił, bo i przy biurku redaktora trzeba coś, nawet dużo, wiedzieć. Zdaje się że p. W. prędko będzie ex-redaktorem. Lecz nie oto mi w tej chwili idzie, niech się tam p. W. bawi, a psuje papier i pióra...

Chciałbym dopełnić p. J. O. który potraktował wywody pana Weleckiego zbyt pospiesznie i ogólnie, gdy to sprawy nie likwiduje. Litewskim pisarzem trzeba czarno na białym wykazać, iż się myli, a wtedy na jakiś czas milkną Zresztą, musi nam iść i o naszych czytelników, którzy nie zawsze pamiętają jak się rozwijała historia odrodzenia Litwy i jak temu odrodzeniu „przeszkadzali“ Polacy, bo wszak i to gości nie raz na szpaltach gazet litewskich. Pan Welecki rozczuła się nad tą sielanką 1905 r., kiedy to młodzież polska śpiewała polskie pieśni w Wilnie, a młodzież litewska podobno wtórowała w tej walce z caratem.

Co do mnie cieszyłbym się, gdybym mógł taką chwilę przeżyć. Nie chcę się rozwodzić nad kongresem litewskim w Wilnie, nad treścią pism litewskich, które wtedy powstały w Wilnie, zapomniałem już owe śpiewy „Za Niemen“ lub wołania „cik lauk“ były to chwile podniecenia i porachunki domowe braei z „braćmi“... Można to wyrozumieć i przebaczyć. Natomiast jako czarna plama na dziejach młodego ruchu litewskiego leży memoriał dr. Szlupasa, który on osobiście złożył generał gubernatorowi Hurce w Warszawie.

Rzecz to była przemyślona i ułożona nie na wiesu, nabiera też ona większego znaczenia w rękach zajadłego sługi carskiego jakim był Hurko, a jednak dr. Szlupas — postępowiec i inteligent ten memoriał złożył.

W memoriale tym dr. Szlupas domaga się rzeczy zupełnie godziwej i koniecznej. Zobaczymy jak on to uzasadnia.

Litwini od powstania byli niesłusznie pozbawieni prawa druku ezcionkami łacińskimi. Szlupas domaga się usunięcia tego zakazu, a tu datęgo, że wymaga tego: a) tradycyjne przywiązanie ludu do piśmowni łacińskiej, b) niechęć Litwinów do narodu rosyjskiego,

bezustannie potęgowana przez agitatorów polskich... e) oczernianie przez Polaków szczerze oddanych rządowi rosyjskiemu Litwinów inteligentów... f) potrzeba zniweczenia niezgody antypatii i nieufności Litwinów do Rosjan... g) potrzeba ogłoszenia ustaw państwowych w prawdziwym ich brzmieniu, nieskażonym przez Polaków... h) konieczność zniweczenia polskiego autorytetu na Litwie i odcięcia inteligencji litewskiej od Polski, pod której wpływem i urokiem się znajduje.

Nadto memoriał dr. Szlupasa domagał się: 1) zaprowadzenia nauki języka litewskiego w szkołach średnich i ludowych, 2) wykładu religii w języku litewskim, 3) zniesienia polskiego języka wykładowego w gimnazjach duchownych w Sejnach, Wilnie i Kownie i zastąpienie go językiem litewskim i rosyjskim (Józef Albin Herbaczewski. Odrodzenie Litwy wobec idei Polskiej, str. 65).

To było w końcu wieku XIX. A że nie był to głos odosobniony, świadczą o tem dalsze posunięcia kochanych naszych „braei“, gdy rozsiedli się w Wilnie, gdy zaczęli odwiedzać gubernatorów i generał gubernatorów, dawał im wskazówki i rady, jak postępować z Polakami, jak ich poproszuć tępą ręką ezcynownika rosyjskiego. Koroną całej tej pięknej walki z caratem jak to określa p. Welecki była mowa wygłoszona przez posła litewskiego Łaukajtisa z trybuny parlamentarnej w Petersburgu w r. 1913. Ona nam mówi, jakiej linii politycznej trzymał się obóz litewski w Rosji i jak on zwałczal ramię przy ramieniu z Polakami carat rosyjski.

Według stenogramu z dn. 20 maja 1913 r. poseł Łaukajtis wygłosił takie oświadczenie:

— Litwini wytyżają wszystkie siły, ażeby stworzyć własną kulturę i uwolnić się z pod cudzej opieki, zupełnie nie marząc o rozczłonkowaniu Rosji i o stworzeniu osobnego Wielkiego Księstwa Litewskiego; wysuwają oni jedyny ideał swych dążeń państwowo społecznych, nakreślonych na nowym sztandarze — zachowanie bytu narodowego dla swego plemienia i zabezpieczenia życia narodowego.

A gdy otrzymają wraz z Rosjanami równouprawnienie obywatelskie, wchodząc do nowego życia, wniosą w miarę sił własnych swą pracę, swą wiedzę, swój rozum i swoje zasoby na rzecz i dobro swego centrum politycznego.

Litwini szczęśliwi i zadowoleni u siebie w domu, raz na zawsze będą obcy wszystkim anarchicznym i separatystycznym ruchom i ideom (na prawicy — brawo). Litwini stawzą się rzeczywistymi obywatelami wytrwają wiernie w swych obowiązkach państwowych (głosy na prawicy — brawo) Litwini, stanąwszy na gruncie równouprawnienia obywatelskiego i będąc żywymi członkami społeczeństwa i państwa ze wszech sił będą współdziałać przy wzmoczeniu potęgi i jedności wielkiej Rosji, (głosy — brawo i oklaski — prawicy i prawej strony centrum“).

Mamże jeszcze przypominać występy Rady Litewskiej, która po runięciu tronu rosyjskiego w Inną stronę zwróciła swe umięgi, licząc tylko na Wilhelma i księcia Uracha. A gdy i to zawiodło szacharki w Moskwie z ezerwonym carem... wreszcie Liga Narodów... To tak Litwini szli z Polakami.

A. Niewiecki.

Z prowincji.

SMORGONIE pow. Oszmiańskiego.

W dniu 10 tym lutego b. r. odbyło się w Smorgoniach uroczyste otwarcie Domu Ludowego P. M. Sz. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz ks. Czerniak, który w krótkich, lecz serdecznych słowach zachęcał zabranych do wytrwałej pracy na polu oświatowym.

Cele i zadanie Polskiej Macierzy Szkolnej wyjaśnił zebrany Dyrektor P. M. Sz. p. S. Ciozda, poezem na skutek inicjatywy pana M. Żórawskiego zorganizowano Koło P. M. Sz., wybrano Zarząd Koła. Zebrani jednogłośnie postanowili prosić na honorowego Prezesa Koła Pana Dr. Witolda Węstawskiego.

Teatr Polski

(Lutnia)

Dziś na korzyść Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akad. U. S. B. Pierwszy gościnny występ J. Solskiej.

„CYD“

tragedja w 3 aktach Corneille'a.

Początek przedstawienia o godz. 8 w.

Jutro w sobotę o g. 4 po pol.

Koncert tańców piastycznych szkoły H. Łaskiewiczej

Teatr Wielki

(na Pohulance)

Dziś po raz drugi „Taniec ezożsola“ operetka G. Iberta. Początek o godz. 8 w.

Po raz ostatni w sezonie po cenach o 50% zniżonych

Jutro, w sobotę

EUGENJUSZ

ONIEGIN.

W niedzielę

„FAUST“.

Przed premierą Cyda.

Stanowiący premierę dzisiejszą *Cyd* Corneille'a może się wykazać duża, bo półtrzecia wiekowa, wspaniała w Polsce tradycja. Przedstawiono go po raz pierwszy w przekładzie A. Morsztyna w zimowych miesiącach r. 1662 na Zamku Królewskim w Warszawie. Chwila to była osobliwa. Już się był przewalił przez Polskę potop, pogłos jego nawet zwolna ucichał w oddali. Przygasty ogień na Zaporożu, rozbity Rakoczy stracił już sławę i państwo, w pościgu za Karolem Gustawem, Czarniecki dotarł aż do Anglii. Wytehnęła na chwilę zbolala pierś Jana Kazimierza. Po zlikwidowaniu w pokoju oliwskim wojny północnej przysła kolej na ostatniego wroga i w początkowych miesiącach wojny moskiewskiej osiągnięto sukces: odzyskano Wilno, od sześciu z górą lat eierpiące pod okrutnym najeźdźcą.

W takim oto momencie, w atmosferze ulgi i radości ze zwycięstw zareprezentowano dla pary królewskiej i dla sejmu tragedję Corneille'a. Żeby ją związać z chwilą, tłumacz poprzedził sztukę prologiem, w którym uosobiona Wisła zwracając się do króla taką głosiła radość ze zwycięstwa:

Widziałam, jako Dżwina
Na swem odzieniu modrom
Niosła z krwie Moskiewicną
Szatę szkarłatną napojoną szczerdym
Wilja zaś i z Niemenem,
Krzycząc głosem przyjemnym,
Niosły pęta już zdjęte,
Prosto ku Neptunowi,
Aby temu Królowi
Poddać się i prędko, który wziął tak
Kowno i Wilno.

Nie ten jeden wszelako węzeł prologu wiązał był naowczas sztukę z aktualnością polską. Znalazło i w samej akcji ucho polskie analogie sobie miłe; żywiej niż zwykle, podwójną radością wtórowano personom działającym, dworowi szlachetnego Don Ferdynanda, króla kastylijskiego, eieszącemu się z wiktoria odniesionej nad Maurami złoczynym najeźdźcą. Co przenikliwsi wreszcie z panów polskich może i wyczuli ponadto pukające do sumień ich ze seeny potępienie sobiepaństwa i pychy królewiat... no, kastylijskich tylko. Było to w takim razie całkowicie po myśli inspiratora całego przedstawienia, Królowej Jejmości, Marii Ludwiki. Poto przeciw wybrała ten właśnie utwór, od 25 lat sławny na Europę, i poddała Morsztynowi, by przez idący ze seeny urok dostojęństwa królewskiego i honoru rycerskiego oddziałać na sejmowe stany i przychylić umysły do marzonego wzmocnienia tronu w Polsce.

W ten sposób, takimi niemi utwór Corneille'a splata się u nas odrazu mocno z życiem, zahacza o dążenia i wydarzenia dziejowe narodu polskiego.

Ma on w tej właśnie fazie i inny jeszcze u nas tytuł do sławy. Jako pierwsze w Polsce tłumaczenie klasycznego francuskiego dramatu, otwiera on wspaniałe historję nowoczesnego naszego teatru.

Po długich, długich latach zawitał *Cyd* do Polski po raz wtóry. W r. 1801 wprowadził go na scenę polską w nowej szacie przekładu n. L. Osiniński. Chwila była również nie powszednia. Można nawet do-

strzec pewnych podobieństw między momentami obu pierwszych pojawień się *Cyda* w Polsce. W jednym i drugim wypadku przychodzi utwór ten po okresach nie-szczęść, klęsk i sromu, zjawia się z technicznie nowym jak szepet świtu po ciężkiej, nie ze wszystkim jeszcze zeszłej nocy; przychodzi, żeby podnieść czoła przynięione zgrzyotą i rozpaczą, sercu podać ostoję, obudzić bógostawiona tęsknotą za nieskazitelnym honorem rycerskim, za bohaterstwem i wielkodusznością.

Tajonej intencji tej nie miało się stać zadość pierwszym razem, u schyłku niezszczęśliwego panowania Jana Kazimierza, ale druga „reprezentacja“ *Cyda* na dobry trafila czas. Nastushiwano już wtedy z Francji pogłosów innego bohaterstwa, rokowano zbawienne owoce z innego niezłomnego rycerstwa. Już był tam ów „mąż bóg wojny, otoeozn chmurą pułków, tysiącem dział zbrojny“ rzucil „grom pogromie w Piramidy, Ta-bor, Marengo“, już był naowczas ukazał, jak przed nieustraszonem męstwem geniuszu wała się tępą zapory przemocy liczebnej. W takiej atmosferze wzmoczonego heroizmu dobrze się czuć musiał *Cyd* Roderyk, pogromea Maurów. Jakoż wiemy, że Bonaparte jest jego entuzjastą i protektorem. Dziwnym też przypadkiem wprowadza go na deski sceny warszawskiej pisarz, co za lat parę wysilać się będzie sam na tragedję „klasyczną“, by przywitać nią wracającego do stolicy Cesarza. Przyczyniła się do tego niewątpliwie wysoka atmosfera chwili, w

której budzące się męstwo pokolenia, poczucie honoru rycerskiego nie musiało już przynaglać li do łamania szpady w rozpacz. Gdyby wówczas powtórzono ze sceny prolog Morsztyna, niejednoby z widowni serce oddźwiękiło mu ży-ezeniem, by znów co rychlej Dżwina na swem odzieniu modrem niosła z krwie Moskiewicną szatę szkarłatną napojoną szczerdym.

Oddźwiękały w ten właśnie sposób wyrażnie serca, gdy w r. 1907 r. ręką dogorywającego poety wysłane — znów weszło na deski sceniczne nieśmiertelne dzieło Corneille'a i kiedy nowy przekład Wyspiańskiego, z jego woli, poprzedzano starą tyradą Wisły. Nie przypuszczano przecież, że tak rychło już nakryje ziemię polską szata szkarłatną napojoną szczerdym.

Przekład Wyspiańskiego nie wytywał jednakże z pobudek politycznych. Poza estetycznymi, dopatrywałby się w nim można raczej podnieć etycznych. Entuzjastę heroizmu, kochankowi Hektora, złamanemu przez okrucieństwo losu, jawił się przed oczy struchlałe *Cyd* bohaterski jako nieścisły kształt moralnej postawy ducha nigdy nie złomnego. Wiemy dziś, że Wyspiański *Cyda* nie tyle tłumaczył, co przerabiał, na kanwie utworu francuskiego haftował raz poraz kwiaty własnych tęsknot i uwielbień.

Wysubtelnił naprzykład i przedziwnie zabarwił kwiat miłości nieukozonej. Miłość Infantki, córki królewskiej, do *Cyda*, miłość, się nie miała nawet ujawnić i zamknęła się na glucho w sercu dzie-

wiezm, została przez poetę oddana najdelikatniej i poza granicami pierwowzoru — rozwinięta w precydujny klejnot uczucia. To znów na okrutny konflikt Rodryga między poczuciem honoru; nakazującym, hańbę rodu zmyć krwią ojca ukochanej, a między miłością — narzuca Wyspiański raz po raz mistyczne eisie tragizmu, jako zjawiska metafizycznego, siły nadprzyrodzonej, wnosi w dramat grę losu, przeznaczenia, czego w dziele tragika francuskiego nie było.

W ten sposób przekład Wyspiańskiego wrasta głęboko we własną jego twórczość, staje się utworem nie o wiele mniej polskim, niż jest francuskim. W dokonywujemy się od tak dawna procesie wchłaniania *Cyda* przez polskość — dzieło Wyspiańskiego stanowi etap najdalszy.

Stanowi zarazem wspaniałą dewód, jak niepożyte jest dzieło genjuszu poetyckiego, jak urok jego wyduża się na wieki i plemiona w coraz dalej podawanych refleksach. Jak przed trzema setkami lat, tak i dzisiaj *Cyd* wrusza, mówi do duszy, daje spełna odczuć przezczystą rozkosz doznanego piękna. Urokiem własnego czaru, oraz wartościami, jakie nałożyła nań tylowiekwowa tradycja w Polsce, przemówi do nas ze sceny jedno z nieśmiertelnych arcydzieł poezji. Przemówi z ram, jakie na „reprezentację“ wileńską wystylizował mu wielki poeta-plastyk, Ferdynand Ruszczyce i przez muzykę polskiego, jakim rzuca niedościgła jego piastunka, Irena Solska. Stanisław Pigoń.

Wiadomości bieżące.

Sprawy miejskie.

— Posiedzenie Rady miejskiej nie odbyło się. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Rady miejskiej nie doszło do skutku. Zabrakło quorum. Nieumiejętnie obrad spowodowało nieprzybycie dwóch radnych. Na porządku dziennym mieliśmy tymczasem pomiędzy innymi ważną kwestję przyjęcia z pomocą bezrobotnym. Niedojście do skutku posiedzenia wczorajszego tłumaczeniem jest z jednej strony balem—koncertem na głodnych dzieci, z drugiej zaś wyjątkowo niebezpieczną gołolecją. Jedni z radnych pojechali na bal, drudzy bali się iść chodnikami, pozostającymi pod opieką Magistratu.

— Czy termin składania deklaracji o podatku majątkowym będzie przedłużony? P. Prezydent miasta przedwczoraj zwrócił się telegraficznie do Warszawy, prosząc o przedłużenie terminu składania deklaracji wobec nienadania potrzebnej ilości blankietów. Ministerstwo Skarbu odpowiedziało, iż zasadniczo termin 15 lutego nie powinien być przedłużony lecz prelongata zależy od wniosku Izby Skarbowej. O ile wiemy wniosek ten jest przychylny. Jak konieczne jest przedłużenie dowodzi fakt, że Ministerstwo Skarbu dopiero wczoraj dnia 18 b. m. nadesłało blankiety.

Odczyty.

— „Zygmunt August i Barbara“ Dnia w piątek dn. 15 b. m. o g. 7 w. w lokalu T-wa „Rozwój“ (Troska 11 m. 7) p. red. Jan Obst wygłosi odczyt na temat „Zygmunt August i Barbara“ jako V-ty z cyklu „Dzieje Litwy“.

— Z Rozwoju. Odczyt poniedziałkowy w Rozwoju p. Kozary. Na obejmował całe morze myśli w szerokim tytule: „Literacy tworzy świadomości siły narodowej, ostatnich lat trzydziestu“.

Temat w przeciągu niespełna godziny mógł być naturalnie tylko bardzo pobieżnie traktowany.

Sienkiewicz jako twórca trylogii, pierwszy budzieli ducha narodowego po bezwładzie doby popowstaniowej 63-go roku. Dalej Żeromski, w którego Popiołach tli się świadomości własnej siły narodu. Reymontt malujący chłopski świat martwy jeszcze, ale pełny siłą chłopskiego trwania. Kasprowiec uwieczniający w hymnach głęboką religijność ludu, który jest niezwykły, dopóki mu wiary nie wydrą. Wreszcie Wyspiański, u którego mamy tak mocne akcenty poczucia wzrastającej siły narodowej.

Zakończył prelegent znanymi słowami Anyska: Z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“ i t. d. W. Z.

Sprawy akademickie.

— Bal akademicki. W dniu dzisiejszym w Teatrze Polskim wystawiony będzie „Cyd“ Corneille'a w inscenizacji Prof. Ruszczyca z p. Solską w roli głównej. Dochód na rzecz Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akad. U. S. B. Po przedstawieniu V Dorosny Bal Akademicki w Domu Oficera Polskiego.

Z uniwersytetu.

— Poświęcenie kliniki dermatologicznej w niedzielę, dn. 17 lutego r. b. o godz. 11 min. 30, w obecności przedstawicieli Uniwersytetu, miasta i prasy, odbędzie

się przez Dziekana Wydz. Teologicznego U. S. B. ks. prof. d-ra Zongolowicza, poświęcenie Uniwersyteckiej kliniki dermatologicznej (Antokol, szpital wojskowy). Klinika ta, potrzebę której tak żywo dotychczas odczuwali słuchacze wydz. lekarskiego, została założona zawiązując staraniom, położonym przez prof. d-ra Sowińskiego i jego asystenta p. Sawieckiego.

Z życia litwinów.

— Konfiskata pisma litewskiego. Przedostatni numer „Lietuvos Rytas“ Nr. 18 z dnia 9 b. m. został skonfiskowany za treść antypaństwowa.

— Gimnazjum litewskie Istnieje nadal. Przed paru tygodniami zamieściliśmy wiadomość naszego korespondenta święciańskiego, który informował, iż zamknięte oficjalnie gimnazjum litewskie faktycznie istnieje nadal. Dyrekcja gimnazjum odegrała poprostu komedję z władzami szkolnymi. Zdjęła jedynie szyld, ale treść programu szkolnego pozostawiła niezmienną. Gimnazjum dla zmylenia oczu nazwało się szkołą powszechną. Wiadomość naszą potwierdza w sposób cyniczny ostatni numer „Lietuvos Rytas“.

Pisząc, że władze szkolne zażądały wykreślenia wszystkich przedmiotów, które nie są przewidziane w programie szkoły powszechnej i zwolnienia zgodnie z ustawą uczniów, mających powyżej 15 lat dodaje dosłownie od siebie:

„Inspektor zdaje się z księżycą spaść i nie wie, że ci wszyscy uczniowie są uczniami byłego gimnazjum. Szkoła nie chce pozostawić uczniów bez nauki poświęcając się, za co można ją pochwalić, a tu robi się awanturę“.

Cenne jest to przyznanie się do oszukiwania władzy szkolnej, a w swej otwartości dziwnie bezceremonjalne. System kłamstw i zatajań należy zresztą do metod dyplomacji litewskiej.

Z życia żydowskiego.

— Wybory do gmin żydowskich. Wobec zbliżających się wyborów do gmin żydowskich w Wileńszczyźnie, do których żydzi przywiązują pierwszorzędą wagę, organizacje żydowskie rozpoczęły już prace przygotowawcze. Organizacja „Ekopo“ postanowiła w najbliższych tygodniach zwołać konferencję wszystkich gmin powojennych i uświadamiać prowincję, aby do przyszłych gmin weszły jednostki rozumiejące zadania i obowiązki jakie biorą na siebie.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Polski (Lutnia). Dnia — Teatr Polski występuje z premierą niezwykłą. Będzie nią „Cyd“ Corneille'a w przekładzie Stanisława Wyspiańskiego, inscenizacja Ferdynanda Ruszczyca. Przedstawienie uświetni ananymiczny gość Irena Solska. Reżyseruje Konstanty Tatarski. Przedstawienie dzisiejsze grane będzie na korzyść Bratniej Pomocy polskiej młodzieży akademickiej U. S. B.

— Teatr Wielki (na Pohulanku). Dnia po raz drugi świetna operetka Gilberta „Taniec szczęścia“ w wykonaniu czolowych sił naszej operetki.

— Przedstawienie operowe popołudniowe. W sobotę po cenach do połowy znizowanych odegrany będzie „Eugeniusz Oniegin“ Czajkowskiego, w niedzielę zaś nieśmiertelny „Faust“ po raz ostatni w sezonie.

— Koncert. W niedzielę dn. 17 b. m. w sali Teatru Polskiego („Lutnia“) odbędzie się koncert z udziałem dwóch wybitnych artystek: pp. Zofii Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew) i Margerity Trombini (fortepianistki z Warszawy).

Program zapowiada utwory Chopina, Schumana, Brahmsa, Opieńskiego, Różyckiego i in. Koncertantki pozostały dochód przeznaczają na Żłobek im. Maryi. Tem samem koncert nabiera podwójnego znaczenia, łącząc atrakcje artystyczne z celem ze wszechmiar godnym poparciem.

Bilety w kasie Teatru Polskiego od godz. 11—1 i od 3—9 wiecz.

Różne.

— Sprostowanie. W Nr. 37 „Dziennika Wil.“ w rubryce „podziękowanie“, zamiast: Dom sierot św. Wincentego T-wa „Labor“, zostało błędnie wydrukowane: Dom sierot św. Wincentego i T-wa „Labor“.

— Podziękowanie. Zarząd Kół Młodzieży Polsk. Ozerw. Krzyża, składa serdeczną podziękę wszystkim tym, którzy pracują od arwoli dla zorganizowania przedstawienia dla młodzieży p. t. „Córka króla Heroda“, więc całemu zespołowi w osobach pp. Luźnowy, Zajaczkowskiej, Czarskiej, Ryżko, Lapina, Caruso, Kisielowa, Konstankiewicz, oraz pp. Grudzińskiej i Rzewuskiej za tańce własnego układu, p. Brzezińskiego za śliczną ilustrację muzyczną, chórowi akademickiemu za wykonanie kolęd, a zwłaszcza drogim autorce p. Matejkównie i p. Piętaszkowskiemu.

Za reżyserję składamy podziękowanie w najserdeczniejszych słowach p. Konstantemu Tatarskiemu.

Zabawy.

— U Techników. W niedzielę 17-go b. m. w lokalu Stow. Techników (Wileńska 33), będzie herbata tańcząca dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Strój wizytowy. Początek o godz. 9 ej wiecz.

— Koncert przy udziale wyborowych sił artystycznych, orkiestry symfonicznej i chórów dla zasilenia funduszy Towarzystwa Przyjaciół Średniej Szkoły Technicznej w Wilnie, odbędzie się w Ognisku Kolejowym przy ulicy Kolejowej 19, dnia 17. II. Po koncercie tańce. Początek o godz. 8 ej wieczorem.

— Sobótka karnawałowa odbędzie się w sobotę 16-go lutego w Klubie Intelligencji Pracującej (dawny Klub Bankowców) przy ul. Jagiellońskiej 10. Początek o godz. 10 ej wiecz.

Wypadki.

— Zabójstwo na stacji kolejowej. Dnia 13 b. m. o godz. 7 m. 30 na stacji Wilno, przy rampie „bydłęcej“, Józef Mackiel zabił sztyltem sanitariuszkę szpitala kolejowego Franciszkę Goldfornę. Sprawcę zabójstwa władze policyjne aresztowały.

— Echa buntu w więzieniu wilejskim. Przed kilku dniami pisaliśmy o buncie w więzieniu powiatowym w Wilejce. Jak wiadomo w czasie próby wyważenia drzwi kancelarii więziennej zabity został jeden ze zbuntowanych więźniów. Jak się okazuje był to uczestnik napadu głośnego na Gródek. Prawdopodobnie istniał spisek uwolnienia więźniów, lecz dzięki energii i przytomności władzy więziennej stłumiony został w zarodku.

Kronika policyjna.

— Czyja manufaktura? W ekspozyturze śledczej P. P. m Wilna jest do odebrania manufaktura w większej ilości, pochodząca prawdopodobnie z kradzieży. Zainteresowani, u których były dokonane w tym czasie kradzieże, winni zgłosić się do ekspozytury w godzinach urzędowych, celem rozpoznania wspomnianej manufaktury.

— Kradzież. Posniewicz Bronisławowi (św. Anny 9) skradziono z mieszkania różnych rzeczy wartości 300 miljonów mkp.

— Złamanie ręki. Przechodzący ulicą Skurawia Wacław, lat 8, syn listonosza P. W., pośliznął się i padając złamał sobie prawą rękę. Pomocy lekarskiej Skurawcowi udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

Teatr Polski
(sala „Lutnia“)

W niedzielę, d. 17 lutego

KONCERT

Z UDZIAŁEM:

Margerity Trombini - Kazuro (fortepian)
i Zofii Bortkiewicz-Wyleżyńskiej (śpiew)

Program. Utwory fortepianowe: Sgambati, Schumana, Chopina, pieśni: Schumana, Brahmsa, D. R. Erlanger, Różycki, Kenig.

Akompanjament: A. Kosłan.

Początek o g 5 w.

Kasa otwarta od g. 11—1 i od 3—9 w.

Z najnowszych powieści.

Ruch wydawniczy się zmniejsza. Z każdym miesiącem ilość powieści ulega redukcji. Szereg firm ogranicza swą pracę do minimum, odkładając na czas nieograniczony druk dzieł już zamierzonych.

I lęk czasem zbiera, czy ów „czas nieograniczony“ nie potrwa za długo, czy będzie później można nadrobić straty umysłowe, czy nasza kultura przetrwa czas krytyczny!

Z radością, niewypowiedzianą bierze się też do ręki każdą nową książką, zwłaszcza jeżeli jest dziełem rzetelnej sztuki, bogactwem naszą literaturą.

A jakoś tak szczęśliwie się składa, iż coraz mniej widzi się różnych miernot i różnego śmiecia. Świadczy to także może, o zdrowym sędzie czytelnika umiającego odróżnić rzesz rzetelną od zepsutego ziarna!

Do owych nielicznych firm, które nie zaniechały działalności wydawniczej, ale wierne tradycji stale ślą w świat prace różnorodnej treści, należy firma Gebethnera i Wolffa w Warszawie, która w ciągu kilkudziesięcioletniego istnienia poświęcała dla naszej literatury zasługi niespożyte. O wielu jej wydawnictwach zdawałem już sprawę na łamach „Dziennika“.

Obecnie pragnęłbym zwrócić uwagę czytelnika na kilka powieści, które napewno pozostaną trwałymi wartościami.

Do nich należy: Grzymala Siedleckiego „Samosęki“, Chojnowskiego Piotra „Dom w śródmieściu“, Ostrowskiego Jerzego „Obok życia“, Żyźnowskiego Jana „Kamienie ugorne“.

Siedleckiego „Samosęki“ należą do tego samego rodzaju, co „Cudno Weyssenhofa“. Powieść kreśli dzieje Obierzyńskiego, który spędziwszy młodość w Kochinichinie, wraca do wsi rodzinnej „Samosęków“ odziedziczonych po stryju.

Natrafia na czas, kiedy do głosu przychodzi „nasz chłopiec“ i... reforma agrarna, wywołująca warstwę ziemiaństwa. Na tem tle wybuchu konflikt, który jednak skutkiem wdania się jako pośredników działaczy ludowych posła Odsiby, kończy się dla niego względnie pomyślnie, bo tylko utratą pewnej części majątku na rzecz owych matadorów ludowych, umiających na dudka wystręchnąć masę chłopackie.

Powieść ta drukowana pierwotnie na łamach „Gazety Warszawskiej“, wywiera silne wrażenie. Poświęcona zagadnieniom doby obecnej, nader plastycznie maluje galerję postaci wprost z życia wziętych. Takich typów, jak postać postać Odsiby, nie zapomni się nigdy! Prawda i żywioł, wrodzony autorowi humor to niepoślednie zalety powieści.

Osobiście uważałbym postać samego Obierzyńskiego za nieudaną; podobnież brak powieści większej wartości — być może, iż to są skutki jej fałtetowości.

W każdym razie „Samosęki“ to jedna z najciekawszych i najbardziej interesujących powieści ostatniego roku.

Chojnowskiego „Dom w śródmieściu“, to jedna z kart z życia Warszawy tuż przed eudem nad Wisłą. W środowisko „Wielkiego domu“ dostaje się jako administrator rotmistrz Makomski. Charakter dzielny, szlachetny nie umie się pogodzić z panują-

emi stosunkami. Forwany jednak został w wir życia zmuszony z konieczności jako administrator stykać się z całym światem kamienicznym. Kartki też powieści poświęcone temu światkowi są przepyszne. Galeria postaci różnorodnych od auteryn po poddasze przebogata, wprawiona w ruch daje cały szereg obrazków jakby z życia przejętych. Całość świeżość skonstruowana tętni życiem, płynie potocznie, przykuwając czytelnika. Szkoda tylko, iż zakończenie jest zgoła nieoczekiwane. Ow rycerz, zdobył się bez skazy, zabierający zaś bohaterowi walk roku 1920, w której tenże utracił nogę, żonę, traci nagle w naszych oczach, stając się zwyczajnym, przeciętnym człowiekiem!

Talent Chojnowskiego coraz bardziej potężniejszy każę się nam spodziewać jeszcze niejednej „silnej“ powieści!

Ostrowskiego „Obok życia“ przenosi nas w środowisko, o którym zwyczajnie myśli się ze zgrozą, w świat więzienny. Kto się raz dostanie w jego obręb, ten mimo wysiłków, dla życia „na zewnątrz“ stracony i prędzej, czy później powróci w celę więzienną. Doświadczył tego bohater powieści, Franciszek Maciążek, którego życie, snimo iż chce doń powrócić i w niem pozostać, odtrąca, zmuszając go kroczyć „Obok życia“.

Pierwszy ten debiut Ostrowskiego zapowiada talent nieprzeciętny.

Żyźnowskiego „Kamienie ugorne“, kreśli dzieje Seweryna Witana. Tragizmem jego życia staje się zbrodnia przestępstwa dokonana. Piętno jej pozostaje na nim przez całe życie. Wleczę się za nim by cień upiorny, przytłaczający go wówczas swoim ciężarem, gdy wydawało się, iż bohatera czyn żołnierza oczyścił zupełnie zbrodniarza.

Prawda, częstokroć brutalna realizm w malowaniu scen życia, o których się nie mówi, w związku z miejscami pełnymi prawdziwej poezji i szczerego sentymentu dają powieści, której się nie zapomni.

„Kamienie ugorne“, jak i poprzednia powieść „Krwawe strzępy“ dowodzą iż talent Żyźnowskiego męźnie i przybiera rozmiary, po których można spodziewać się wielu cennych dzieł.

Powyższe powieści najlepiej dowodzą, iż w czasach dzisiejszych, tak nieopodatkowanych dla wszelkiej twórczości literatura nasza posiada szereg talentów, rokujących na przyszłość najlepsze nadzieje.

Ludwik Stolarzewicz.

Z ostatniej chwili.

Kłajpeda—Wilno

KEAJPEDA, 14. II (Pat.) Przedwodniczący Komisji Ligi Narodów p. Norman Dawies przyjął przedstawieli miejscowej prasy, którym oświadczył, że Komisja Ligi Narodów nie czuje się powołaną do porażenia sprawy wileńskiej.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

— Na Żłobek imienia Maryi Bezimiennic 2.000.000. Zamiat kwiatów na grób ś. p. Witolda Bociańskiego — Franciszek i Marja Jurjewiczowie 3.000.000 Mk.

— Na Chleb dla głodnych dzieck. Zakłady Graficzne Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. III w Wilnie 30.000.000 Mk.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 stycznia 1924 r. pod Nr. 854 wciągnięto:

R. H. A. I—854. Firma: „Izaak Frumkin“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka 21. Przedmiot—sklep Kolonialny. Firma istnieje od 1897 roku. Właściciel Izaak Frumkin zam. ul. W. Pohulanka 9.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 stycznia 1924 r. pod Nr. 855 wciągnięto:

R. H. A. I—855. Firma: „Frumkin Bejla“. Siedziba w Wilnie ul. Niemiecka 23. Przedmiot—apteczka. Firma istnieje od 1910 r. Właściciel Bejla Frumkin zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod Nr. 840 wciągnięto:

R. H. A. I—840. Firma: „Abramowicz Abram“. Siedziba w Wilnie ulica M. Stefańska pod Nr. 23. Przedmiot — fabryka makaronów. Data rozpoczęcia działalności przedsiębiorstwa w 1923 r. Właściciel przedsiębiorstwa Abram Abramowicz zam. w Wilnie przy ul. Kalwaryjskiej pod Nr. 68.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego, Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31 stycznia 1924 r. pod Nr. 852 wciągnięto:

R. H. A. I—852. Firma: „Salomon Funk“. Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 10. Przedmiot—księgarnia. Firma istnieje od 1905 r. Właściciel Salomon Funk zam. tamże.

Ogłoszenie.

Zg. książkę wojskową wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Izaaka Kaszalskiego, zam. przy ul. Szpitalnej 8-10 — unieważnia się.

Zg. kartę odroczenia wyd. przez P. K. U.—Wilno na imię Argulewicz Wacława, zam w Kowalcach, gm. Szumsk.—unieważnia się.

Ogłoszenie.

Praktyczny ogrodnik poszukuje pracy, a mianowicie obecnie owocowych drzew i przesadki pokojowych kwiatów oraz wszelkie prace w zakresie ogrodnictwa. Ul. Zamkowa 11. Kwaciarnia, Ogrodnik Bielewicz.

Ogłoszenie.

Sprzedz. się z powodu wyjazdu otomanka nowa i stary maly fortepjan Główna 8-1 wejście z Przejazdowej.

Potrzebne mieszkanie 2-pokojowe na parterze lub na 1-szym piętrze w centrum miasta. Komorne opłaca się z góry za pół roku. Oferty pod „W. S.“

Ogłoszenie.

2 pokoje z używalnością kuchni i osobnym wejściem są do wynajęcia. Kasztanowa 4 m. 2.

Łóżeczko dziecięce z siatką, mało używane do sprzedania. Cicha, 5-3 (Gazownia).

Ogłoszenie.

Zgub. portfel z legitymacją Ks. Władysława Araszkiewicza, prefekta Gimnazjum w N. Wilejce, un. 11 lut między ul. Garbarską a Mickiewicza. Zwrot za wynagrodzeniem ul. Jasna Nr. 4 m. 2 legitymację unieważnia się.

Krawcowa z Warszawy poszukuje szycia w domach prywatnych; szyje wykwalitnie. Oferty pod „Sollina“

Ogłoszenie.

Daje lekcje oraz przygotowuje do wszystkich szkół średnich w zakresie 8-miu klas. Specjalność—matematyka. M. Pohulanka 15 m. 9.

Ogłoszenie.

9-II. zg. paszport niemiecki za Nr. 10419, umowę dzierżawną z W. Bukowskim i E. Abramowiczową, pięć weksli oraz inne rachunki na imię Karola Giedrojcia zam. Antokol 116. Łaskaw. znalazcę proszę zwrócić za wynagr.

Potrzebna Manikurzystka na 3 godz. wieczorowe Kalwaryjska Nr. 20. Zakład Fryzjerski.

Ogłoszenie.

Wdowa obciążona rodzina prosi o pomoc materialną. Łaskawe datki prosi składać do „Adm. Dz. Wil.“ pod „H. F.“

BILANS

Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

na dzień 31 stycznia 1924 r.

Aktywa:

Gotowizna w kasie	15.567.876.021.—	
Pozostałość w P. K. K. P.	2 292 920.000.—	
Pozostałość w P. K. O.	459.397.547.—	18.320.193.568.—
Weksle zdyskontowane		102.514.890.000.—
Pożyczki terminowe		82.637.059.000.—
Rachunki otwartego kredytu	146.935.279.609.—	
Udzielone gwarancje	4.408.150.000.—	151.843.429.609.—
Korespondenci:		
Loro—banki krajowe	8.882.480.920.—	
Loro—banki zagraniczne	17.641.—	8.882.498.561.—
Nostro—banki krajowe	89.155.817.845.—	
Nostro—banki zagraniczne	4.806.094.499.—	43.961.912.343.—
Nieruchomości		5.000.000.—
Koszty handlowe	81.912.136.821.—	
Koszty handlowe 1923 r.	74.764.712.511.04	
Inkaso weksli	62.887.886.664.—	
Rachunki z Oddziałami	22.493.491.557.43	
Rachunki przechodnie	8.343.121.447.18	
Rachunki różne	422.482.853.25	

607 988.814.934 90

Depozyty	1.759.928.796.—	
Zastawy	52.695.121.285.—	54.455.050.081.—

Pasywa:

Kapitał zakładowy	2.025.000.000.—	
Kapitał zapasowy ustawowy	2.025.000.000.—	
Inne rezerwy	2.025.000.000.—	6.075.000.000.—
Wkłady:		
a) terminowe	1.641.956.680.—	
b) rachunki czekowe	317.309.714.547.—	
c) salda kred. r.ków otwartego kredytu i lora- wych osób i inst. handl.-przem. i innych	5.508.787.492.—	324.460.458.719.—
Redyskonto weksli	18.019.700.000.—	
Zastaw własnych walorów	11.534.181.000.—	29.553.881.000.—
Korespondenci:		
Loro—banki krajowe	813.198.394.50	
Loro—banki zagraniczne	7.123.347.—	820.321.741.60
Nostro—banki krajowe	22.153.057.888.10	
Nostro—banki zagraniczne	29.284.052.282.—	51.437.110.170.10
Wierzyciele z tytułu gwarancji		4.408.150.000.—
Procenty i prowizje		20.559.839.515.—
Procenty i prowizje za 1923 r.		24.036.491.776.77
Różni za inkaso		62.887.886.664.—
Rachunki z Oddziałami		13.935.588.84
Rachunki Oddziałów z Centralą		24.266.376.400.—
Rachunki przechodnie		17.510.486.287.79
Rachunki różne		854.526.326.90
Pieniądze zagraniczne		81.839.018.—
Papiery %/0 własne		42.022.511.732.—
		607 988.814.934 90

Kino
Teatr „HELIOS“
ul. Wileńska 35.Dziś! Wspaniałe światowe sukcesy! Emil Jannings w wielkim dramacie z życia współczesnych miliardersów „WSZYSTKO ZA PIENIĄDZE“
Genialny Mistrz ekranu w 6 akt. z udziałem gwiazdy Dagny Servaes i słynnego R. Schünzela Niezwykła treść Nad-
zwyczajna wystawa. Nad program: „Ostatnie Paryskie Mody“ w 2 ch akt. farsie p. t. „My rządźmy światem, a nami kobiety“.Kino-
Teatr „Polonia“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.Dziś Wspaniałe arcydzieło filmowe podług powieści Honorjusza Balzaca „Comtesse de Langeais“ Odwieczny płomień
premiery! NIE IGRAJ Z SERCEM MĘŻCZYŹNY dramatu żyłowego w 8 akt. W roli tytułowej premijowana gwiazda
jeral wszechświatowa Norma Talmadge, w roli generała Armanda uosobienie męskiej piękności Conway Tearle.Kino-
Teatr „Piccadilly“
Wielka 72.Dziś nasz Eddie Polo 2 serje 12 akt. w jednym seansie 1) Wyprawa do Numidji, 2) Potwory morza i Dżungli
ulubieniec Na stworzenie ostatn. 2 serji firma „Uniwersal Co“ wydała kilka milionów dolarów, posyłając spec.
w swojej ostatniej kreacji ekspedycję do Dżungli Niektóre zdjęcia wykonane we wnętrzu morza. Obraz ten jest zajmujący dla
tych którzy nie widzieli poprzednich serji.

D-R. MED. KAZ. ŁUKIEWICZ Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 4—7 pop. Ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Śniadeckich.	Kobieta lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Choroby kobiece, wene- ryczne i moczoł. Pr. od 12—5. ul. Ad. Mickiewicza 24. Dr. med. ZELDOWICZ Chor. weneryczne, mo- czoł., siłła i skórne. Prz. 9—1 i 5—8. ul. Ad. Mickiewicza 24.
---	--

!!! UWAGZE P. P. ZIEMIAN I ROLNIKÓW!!!

KUPUJEMY W DOWOLNYCH ILOŚCIACH NASIONA:

KONICZNYN CZERWONEJ, BIAŁEJ, SZWEDZKIEJ, INKAR-
NATKI, TYMOTKI, PELUSZKI, WYKI SZAREJ, SERA-
DELLI, ŁUBINÓW, LNU i t. d.

POLECAMY:

Na zbliżający się sezon wiosenny: nasiona selekcyjnych zbóż, traw,
roślin pastewnych, ogrodowych, warzyw i t. d. gwarantowanej do-
broci, kwalifikowanych przez stacje Oceny Nasion. W interesach
Sz. Klienteli jest jaknajwcześniejsze nadsyłanie zamówień.Maszyny i narzędzia Rolnicze fabryk krajowych i zagranicznych
pierwszorzędnej jakości.

HURT — DETAL.

Cenniki, katalogi, oferty na żądanie odwrotną pocztą gratis i franko.

POLSKA SPÓŁKA HANDLOWO-PRZEMYSŁOWA „PLON“

w WILNIE ul. Portowa № 6a.
DEPESZE: P O N - W I L N O * Telefon Nr. 799.

R E P R E Z E N T A C J E:

Spółki Akcyjnej „Granum“. Połączone krajowe Hodowle Nasion Sелеkcyjnych.
Spółki Akcyjnej Bronikowski, Grodzki i Wasilewski. Skład maszyn
i narzędzi rolniczych.Szwajcarskie
gorzkie ziółka
BaueraTylko z KOGUTKIEM.
Znakomity środek na
uregulowanie żołądka.
Żądać w aptekach i
składach aptecznych.Elektromonter J.
Turski przyjmuje
roboty instalacyjne, oświet-
lenie elektryczne, dzwonki
sygnalizacyjne do mowy,
ostrzegawcze. Oraz montuje
i naprawia telefony adres:
Rydzka Śmigłego 7 m. 3.
(dawniej Oranburska.)

Kupuję książki

w rosyjskim języku. Trocka
4 m. 1.

Wileńskie Składy Towarowe „PACIFIC“

SPÓŁKA AKCYJNA

Zgodnie z § 16 statutu Spółki, oraz na mocy
uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 maja 1922
roku i uchwaly Rady z dnia 21 stycznia 1924 roku
Spółka Akcyjna Wileńskie Składy Towarowe „Pacific“
przystępuje do wypuszczenia sto tysięcy sztuk akcji
(100 000) trzeciej emisji (x) po mk. 1 000 nominalnej
wartości, na warunkach następujących:

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje
prawo nabycia jednej nowej akcji za jedną akcję po-
przednich emisji,
- 2) Kurs emisyjny dla dawnych akcjonariuszy wy-
nosi 100 000 mk. za sztukę,
- 3) Z sum pobranych za akcje trzeciej emisji
mk. 1.000, przeznacza się na kapitał zakładowy, a po-
zostałość po pokryciu kosztów emisji i stempla na ka-
pitał zasobowy,
- 4) Wpłaty na trzecią emisję winny być usku-
tecznione w terminie miesięcznym, a j. od dnia 1 lu-
tego r. b do dnia 1 marca r. b.
- 5) Akcjonariusze, którzy nie uskutecznią wpłaty
w powyższym terminie, tracą prawo do nabycia akcji
po cenie emisyjnej,
- 6) Akcje trzeciej emisji będą brały udział w zys-
kach Spółki od dn. 1 stycznia 1924 r.
- 7) Akcje niewykupione w terminie przez sta-
rych akcjonariuszy, będą sprzedane po cenie giełdowej
w terminie przez Radę oznaczonym.

Wpłaty na 3-ą emisję przyjmuje Za-
rząd Sp. Akc. „Pacific“ w Wilnie, ul. Mi-
ckiewicza Nr. 12.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 8-9 wciągnięto:R. H. A. I-829. Firma: „Zygmunt Flankin“.
Siedziba w Wilnie ul. Trocka 3. Przedmiot — sklep
galanterji. Firma istnieje od 1902 r. Właściciel Zygmunt
Flankin zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 831 wciągnięto:R. H. A. I-831. Firma: „Sklep materiałów
pismiennych Arona Epsztejna“. Siedziba w Wilnie
ul. Wileńska 10. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel
Aron Epsztejn zam. przy ul. Wileńskiej 14.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 832 wciągnięto:R. H. A. I-832. Firma: „Ettingier Samuel“.
Siedziba w Wilnie ul. Wileńska 35. Przedmiot —
sprzedaż i pracownia zegarków. Firma istnieje od
1893 r. Właściciel Ettingier Samuel zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 837 wciągnięto:R. H. A. I-837. Firma: „Epsztejn Zelik“. Siedziba
w Wilnie ul. Sadowa 7. Przedmiot — skup i
sprzedaż gotowych leśnych materiałów. Firma ist-
nieje od 1923 roku. Właściciel Epsztejn Zelik zam.
tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 838 wciągnięto:R. H. A. I-838. Firma: „Epsztejn Abram“.
Siedziba w Wilnie ul. Wileńska Nr. 8. Przedmiot —
sklep wyrobów jubilerskich. Firma istnieje od 1921
roku. Właściciel Epsztejn Abram zam. tamże.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okrę-
gowego w Wilnie w dniu 30 stycznia 1924 r. pod
Nr. 839 wciągnięto:R. H. A. I-839. Firma: „Chaim Epsztejn“.
Siedziba w Wilnie ul. Rudnicka 31. Przedmiot —
sklep farb. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel
Chaim Epsztejn zam. tamże.

Klinika Chorób Dziec. Un. St. B.

została otwarta w pawilonie I-ym Szpitala
Wojskowego na Antekolu. Udziela bezpłat-
nie porad w dni powszednie od 10 do 12 g.
Leczenie ambulatoryjne lampą kwarcową.

Profesor D-r. Z. Sowiński

Dyrektor kliniki chorób skórnych i weneryczn.
Uniwersytetu St. Batorskiego
powrócił i ordynuje: poniedział., środa i piątek
od 5—6 p.p.
Teatralna 4, m. 9.KRAWIEC MĘSKI
B. BUJKOWilno ul. Zarzeczna № 12, m. 4.
Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres
krawiectwa po cenach najniższych.

Dr. D. KENIGSBURG

Choroby weneryczne, syfi-
lis i skórne. Ul. Mickie-
wicza 4.

Dr. L. Ginsberg

Choroby weneryczne, syfi-
lis i skórne. Ul. Trocka
3 róg Wileńskiej. Tel. 352
od 9—1 i 4—7.

Akuszerka

z Warszawy udziela porad
ciągniętych. Przyjmuje od
9 rano do 7 wiecz. Mic-
kiewicza 46-6.Kobieta lekarz
Dr. Abtawowiczowachoroby kobiece i aku-
szerka Kasztanowa 7, m.
7, g. 9—10 i 3—5.

KLINIKA

POŁOŻNI ZO-GINEKOLOGICZNA

Uniwersytetu St. B. (Bogusławska 3).
przyjmuje chore i rodzące o każdej porze dnia i nocy.
Bezpłatna poradnia (ambulatorjum) od 10—12 godz.
codziennie prócz dni świątecznych.

D-r. medycyny

B. SZYRWINOT

Choroby: skórne, wenerycz-
ne, syfilis.
Wielka 19. 10—1 i 4—7.